

Prześladowania w etiopskim Godere

22 września 2014

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy napięcie między członkami rdzennej społeczności Majengir, a etiopskimi góralami w dystrykcie Godere, w regionie Gambela, poważnie wzrosło. Etiopscy górale, którzy przybyli w te okolice jako osadnicy, zamordowali niewinnych cywilów; akcje odwetowe są kontynuowane. Stosunki między obiema stronami pogorszyły się podczas etiopskiego nowego roku. W czwartek 11 września 2014 roku ośmioro członków ludu Majengir zamordowano zbiorowo z zimną krwią w obrębie terytorium ich przodków. Górale chodzili od drzwi do drzwi myśliwskiej społeczności Majengir, poprzez naciski zmusili 3000 osób do opuszczenia swoich domów. Około 835 z prześladowanych znalazło schronienie we wspólnotowym kościele, ludzi ci cierpią jednak na brak żywności, wody i ciepłej odzieży.

W niedzielę, 14 września 2014 roku doszło do kolejnego rozlewu krwi: górale zabili czterech Majengir. Według danych lokalnych nie jest to pełna statystyka wydarzeń, niepotwierdzone dane rzeczywistą liczbę ofiar przedstawiają jako wyższą. Wielu Majengir ukrywa się w lesie i jest ścigana przez swoich oprawców. Etiopskie siły zbrojne i policja federalna, zaalarmowane o rozgorzeniu konfliktu, przeczesują las i namawiają ocalałych do powrotu do swych obojść. Siły bezpieczeństwa nie wzbudzają jednak zaufania ludności autochtonicznej, gdyż ich członkowie etnicznie bliżsi góralom, opowiadają się zazwyczaj po ich stronie.

Organizacja Anywaa Survival Organisation (ASO) monitorująca stan prawny ludów zamieszkujących południe i zachód Etiopii za obecną sytuację obwinia urzędników państwowych najwyższego szczebla, prowadzących od lat politykę odbierania rdzennym społecznościom ich tradycyjnych terytoriów i przekazywania ich

na rzecz, zarówno zagranicznych inwestorów, jak i etiopskich górali. Rdzenne ludy mieszkające w Gambela, takie jak Anuak i Majengir są spychane z ziem swej dotychczasowej egzystencji, nie daje się im możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. Dystrykt Godere jest porośnięty gęstym lasem i znany jest ze żyznej ziemi. Obszar w którym żyją Majengir cieszy się dobrymi zbiorami kawy; górcy osadnicy wiedząc o tej zasobności chcą uprawiać miejscową ziemię dla własnych korzyści. W ostatnich latach populacja etiopskich górali w regionie znacznie wzrosła i zagroziła rdzennej społeczności, rodząc pytania o utratę dotychczasowego trybu życia.

Górale często ignorują polecenia lokalnej administracji starającej się rozładować konflikt. Zdaniem ASO ignorowanie tych zaleceń, obok walki o zasoby naturalne, jest głównym powodem utrzymującego się napięcia. Niecałe tysiąc osób, które znalazło schronienie w kościele boi się wrócić do domów – niektórych już spalonych – i obawy te nie będą gasnąć tak długo jak sprawcy napaści pozostaną na wolności. Na ostatnie wydarzenia etiopski rząd zareagował szablonowo aresztując wysokich urzędników regionalnych, którzy, jak ocenia ASO, nie mieli związku z ostatnimi atakami na Majengir.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: anywaasurvival.org

Dla „Wolnych Mediów”